21.

POWROT
TRYUMFALNY
RODOWITEGO POLAKA
S. STANISŁAWA KOSTKI S.I.
Wielkiego PATRONA Korony Polſkiey, y W.X.Lit.

NA

Korrekturę zepſowanych obyczaiow Polſkich

z Rzymu do Polski

Kaznodzieyskim Duchem

Przez

W. Jmći X. MICHAŁA KROGULECKIEGO, Kanonika Katedralnego Chełmſkiego &c.

NA

Doroczną namienionego SWIĘTEGO Uroczyſtość w Kościele Colleg: Lubelſkiego W W. XX. Jezuitow Dniá 17. Liſtopada,

WYPROROKOWANY.

Roku od przyiściá SYNA Boſkiego 1748.

Z dozwoleniem Starſzych

WYDRUKOWANY.

W LUBLINIE
w Drukarni J.K.Mći, Colleg: Soc: JESU.

NA

HERBOWNY KLEYNOT JJ. WW. JMCIOW

PP. ŁOSIOW.



Witá ſię z Trybunáłem nie żegná *DĄBROWA*!
  Przy trzech *Krzyżach* po trzykroć wroci ſię *Podkowa*!
Prorok KOSTKA, że przy tey mieć będą *Dąbrowie*,
  Połow powtorzonego Honoru ŁOSIOWIE.
Łatwo nie iednym *Krzyżem* odżegnać złe fata!
  Niech w progi Senatorſkie taki gość nie lata!

D o
Jaśnie Wielmożnego Jmći PANA
MICHAŁA z Grodkowa ŁOSIA,
KASZTELANA Kamienieckiego, ROTHMISTRZA Woyſk J.K.M. y Rzpltey, MARSZAŁKA TRYBUNAŁU KORONNEGO, PANA y DOBRODZIEIA.

WRacá ſię z Rzymu do Polſki S. STANISŁAW KOSTKA do Herbownego w Domu JJ.W W ŁOSIOW in immortale pignus *zoſtawionego Kleynotu.* J. W M. Panie KASZTELANIE. *Wraca ſię Swięty Polák do ſwoiey Oyczyzny, nie dlá tego, áby miał wrocić pobożność Senatorſkiey* Dąbrowczykow *Fámiliy, bo w tey* perennat integer vitæ ſceleriſq; purus *zacny Honor! ále áby cáła Polſkę nápełnił* Koſtkámi, *to ieſt Swiętemi Polákami! Boſká to zábawá KOSTKA* ludit in humanis Divina potentia rebus; *wygraná, kiedy káżdy Polák iák KOSTKA. Nie wątpię o tych Prześwietney Familii Twoiey* J.W Mci Panie KASZTELANIE *włáſnościách, że co ŁOS, to DĄBROWCZYK, á tym ſámym KOSTKA. Co do świątobliwości, przyprowadzam tu* ad notitiam ſingulorum *pobożność J. O. Imći Pani z ŁOSIOW POTOCKIY, Kaſztelánowey Krakowſkiey, wie o tym Witkow, iákie czyni* in ædes Sanctorũ *iáłmużny, iákie od świátá odłączone prowadzi życie z Bogiem tylko rozmawiáiąc. Idzieſz* J W Mci Pánie KASZTELANIE ſimili paſſu *nieodmienney świątobliwości; czyli to ná Senátorſkim Krześle, czyli przy Vice-Reyſkiey Láſce, ieſteś* delicatiſſimæ conſcientiæ decus, *á innym* exemplar rariſſimum. *Przychodziły* voces lachrymantium *żebrzące o ſpráwiedliwość Márſzałká, y wychodziły* factæ lætantes. *Chybá ten nie ſłyſzy* qui non habet aures audiendi, *iák* conjuncta *wſzyſtkich głoſzą* vota, *áby táki Marſzałek, iákiego teraz ádorowałá* Themis *Lubelſka,* perennet, *ktory áni* pupillaribus gemitibus *dał płákáć o ſentencyą, áni* exceſſibus ſine fronte *dał ſię cieſzyć. Będzie* ad longas ætates *wſpominał Piotrkow, iák przyſzłá ſamá* ad menſam Judicii *ná poprzyſiężone życie náſtępuiąca głowa; ktorá* in libertatem *z detencyi wypuſzczoná, mogłaby* evadere enſem Juſtitiæ. *Tak byłeś ſzczęśliwy* Juſtitiæ Summus Arbiter, *J. W. Mći Panie KASZTELANIE, że ſame kryminały ná ſiebie dekretá ferowáły, każdy* ſitiens juſtitiam *ſam ſię oſądził, to ieſt: niechcieli nigdy náruſzać delikátnego Twego zdaniá,* conſcii, *że nie Ty ſzukáłeś ſpra-*

[illegible] wiedli-

wiedliwości do decyzyi, ále sprawiedliwość szła za spokoynym nullo reclamante *Twoim sentymentem*: Justitia & pax osculatæ sunt. *Mogliby być tácy Sędziowie* Te Præside *J.W. Mći Pánie KASZTELANIE, zakończonego* fausto passu *Trybunału Marszałku, za ktorychby była* non administratio Legibus præscripta, *ále* odiosa negotiatio: *o czym Poeta*: auro pulsa fides, auro venalia jura. *Ale táki Trybunał miáłeś Godny Vice-Reju! że za niego áni przedano, áni kupiono* pretium Justitiæ. *Przy Archanielskim Imieniu J. W. W. M. PANA, basło ná Ratuszu* incessabili voce *przy rozsadzeniu spraw brzmiáło*: Quis ut DEUS? *Słowem: táki zá Twoiey Laski był* ad stuporem omnium *Trybunał, że nie trzebá było JJ. WW. Sędziom przypominać Korrekturę, gdzie* Illustrissimus ordo Quiritũ Te Gubernante *nie był* Interpres novellæ legis; *ále* Observator integerrimus. *Idą zgodne* plurimorum *ákklamácye przy chwálebney limicie, do Ciebie J. W. Mci Panie KASZTELANIE*! Tibi laus! Tibi gloria! *iednym* prædicendo *głosem że to teraz za Laskę pożegnánie, iest to komplement* occidẽtis Solis! *ktory ná to* occidit, ut oriatur. *Já zaś o powrocie S. STANISŁAWA KOSTKI, z Gor Alpeyskich do sławney od polá Sarmácyi, z Káznodzieyskiego Trypodu opowiedziáwszy, y Tobie J. W. Mci Pánie KASZTELANIE* sim non falsus vates, *że J. O. Trybunał nie żegnász, ále* spe *pożądanego powrotu cieszysz* omnes Ordines, *ktorzy kardynálną ná ták nieuprzykrzonego Senátora, y Sądow Vice-Reyskich Marszałká, uformowáli konsekwencyą*: quod semel assumpsisti, nunquam dimittes. *Będą rozgłaszáć annáły* magna Nomina *z ktoremi iesteś złączony* immorituro nexu, *JJ. OO. Xiążąt RADZIWIŁŁOW, WISZNIOWIECKICH, CZARTORYSKICH. JJ. WW. POTOCKICH, SKARBKOW, LIPSKICH, SOŁTYKOW, WYHOWSKICH, RZEWUSKICH, y innych niezliczonych naypierwszych* in Pupillâ libertatis *Familyi*! *Złączam iá* elogia *y dlá J. W. Jmci Pani KASZTELANOWEY Dobrodzieyki, Małżonki Twoiey, z Domu nieoszacowanych SKARBKOW drogiey Perły; á tu chocbym znáturalney modestyi milczał*; vox sangvinis clamat! *że J. W. Jeymći Pani Kasztelánowy i Babka* Helená Gołyńská, primô votô *bywszy* socia vitæ *za CZARNOWSKIM*; procreavit *KONSTANCYĘ Babkę moię Rodzoną*; secundô za *SKARBKIEM*, procreavit *Oyca J. W. Jeymći PANI Kasztelanowyi Dobrodzieyki moiey. Rosną* ad decus *Korony Polskiey* uniones *konsolacyi Waszey! á JJ. WW. W. M. Panowie życie nad expektácye innych*, lõngiori ætatum serie! *A ieżeli* mortalitatem *zechce* extingvere *nieuchybna* labentis vitæ *konstytucyá, niech Was JJ. WW. Mći Pánstwo KASZTELANSTWO* immortalitas famæ *y tu* perennes *uczyni, y w Niebie z KOSTKĄ S.* societ in perpetuas æternitates; *tego domowy* Adorator *Domowi Waszemu* cordicitus *życzę*.

X. M. K. K. K. C. P. M.

KAZA-

K A Z A N I E.

Vos similes hominibus expectantibus Dominum suum quando revertatur. Lucæ 12.

MAmy ſobie czego powinſzować, że Pan z Panow, Swięty między Swiętemi, co do Duſzy w Niebie, co do Ciałá *in ſuprema Urbe* zoſtaiący; Oyczyzny ſwoiey nie zapierá ſię, do Polakow przyznáie ſię, iako prawdziwy Polák: *Vos ſimiles hominibus.* Rzadká cnotá, za granicą nie táić ſwoiey rodziny, á ieſzcze będąc dyſtyngwowanym wielkim Imieniem, Familią, Godnością, á co więkſza oſobliwemi (co u niebá wiele waży) cnotámi, á przecieſz rownym ſię mienić: *vos ſimiles.* Wiem iá z Hiſtoryi Rzymſkich, że ſtarodáwni tamteyſi Obywátele konſerwowali u ſiebie wielką Kſięgę, w ktorą kto ſię wpiſał, iuż Rzymſkim Szlachcicem zoſtáł, wielkiemi zaſzczycał ſię przywileiámi; ná oſtátek ták pomienioną Kſięgę eſtymowali, że pod nią dlá wieczney pámiątki tákie piſali epigraphe: *civem eſſe juvabit.* W tey Kſiędze znaydowáł ſię Páweł S. bo ſię przed Zydowſkim ſądem z tym proteſtował: *Si hominem Romanum licet vobis flagellare?* Ná ktore ſłowa przeſtraſzony Sędziá, począł ciekawie Pawła pytáć: *dic mihi ſi tu Romanus es!* W táką Kſięgę wpiſany był náſz Polak Stanisław dziſieyſzy; bo go Oycowſka áwerſyá, Braterſká zazdrość Polákiem mieć niechciáła. A ták *contractô domiciliô* iák ſię udomeſtykował w Rzymie; iuż nie *Civis Polonus*, ále *Civis Romanus* mogł ſię nazwáć. Mowmyż Polácy do KOSTKI śmiáło, czy ieſt *os de oſſibus noſtris?* Powtorzmy co do Páwła rzeczono! *dic ſi tu Romanus es?* Powiedz nam S.KOSTKO, czy nie wpiſałeś ſię *in album* Szlachty Rzymſkiey, z owego godnego Polſkiego Kaſztelanicá. Ale to podobno nie dármo ſię ſtáło; áby Kostka porzuciwſzy prerogatywy, ktore miáł w ſwoiey Oyczyźnie, przenioſł ie *ad augmentum* cudzego Páńſtwa. Panegiryk wielki dlá Cudzoziemca, że dbáł w cudzey ziemi, w cudzey Prowincyi, y innym Kroleſtwie o chwáłę Bożą: *non eſt inventus qui daret gloriam Deo, niſi hic alienigena.* Alboż Krákow nazwány *minor Roma* niewychwalá S. Floryaná, że nie będąc Polákiem, nie tylko rękę, ále ſamego

Hiſt: Rom:

Act. 22. v. 25

Luc. 17. v. 18.

ſiebie

ſiebie ofiarowáł Polſzce. Na co Lucius III. Papież dáł mu benedykcyą: *vade Miles ad gentem bellicam!* Coż wątpić, áby y Rzym nie miáł to ſobie *pro gloria*, mieć u ſiebie S. Poláká! Milſza Rzymowi wſpomnieć ná Romuluſá ſwego fundátora, choc Cudzoziemcá, niżeli ná Káligulę ſwego ziomká, ktory nic chwálebnego w Oyczyźnie niezrobił. Miley Rzymianom patrzyć ná iednego Poláká, á wielkiey świątobliwośći Człowieká, iak widzieć ſto Obywatelow ſzpetne życie prowadzących, y ſzpetną śmiercią poginionych. Kiedy Páweł z Barnábą Apoſtołowie przyſzli do Mácedoniy *cum virtute magna*, cuda wielkie czyniąc, zaſłużyli ſobie, że ich Kápłan Pogáńſki chocgośći, y Przychodniow, názwáł Bogámi: *Dii ſimiles facti hominibus deſcenderunt ad nos.* Otoż y STANISŁAW KOSTKA Páwła Brátá ſwego, że nie był iednym ſercem do cnot S. przywiązany, porzuciwſzy, do Rzymu przyſzedſzy ná Miſſyą Apoſtolſką, obrocił ná ſiebie wſzyſtkich Rzymiánow oczy; że w nim coś Boſkiego upatrzyli: *Dilectus Deo, & hominibus.* A czemuż tákiego Gośćiá nie przyiąć do indygenatu *inter Cives Romanos*! Jednym głoſem y zgodnym wołá Rzym: *fáctus eſt quaſi unus ex nobis.* Trafiło ſię to w Rzymie, że z Antenátow Rzymſki Szlachcic, wielkie Paniątko Porcius przegrał z niedbalſtwa ſprawę, w ktorey rzecz byłá o wielką porcyą ſubſtancyi ſukceſſyonalney, á ztąd wpadł w apprehenſyą, z apprehenſyi w ſzaleńſtwo. w ktorym wołał uſtáwicznie: *Patrum labores perdidi.* Moich Pra-Oycow ſtráciłem krwawą pracę. Ale STANISŁAW KOSTKA choc Cudzoziemiec w Rzymie, nie przegrał ſprawy; lubo ſię wyrzekł przez Zákonną wokacyą Senátorſkiey Godnośći, fortun znacznych; iednák nie ſtrácił przez tę heroiczną ábrenunciácyą. Byli KOSTKOWIE Wielcy w Polſzcze Senátorowie, Miniſtrowie Koronni, *multarum poſſeſſionum* całą gębą Pánowie; coż potym, kiedy im zbáwienia nie doſtawáło: oczym mowi Caſſiodorus: *Si aliquid agimus, noſtrum eſt ſi quid habuimus, alienum.* Nie weźmiemy z ſobą fortuny, honoru, tylko dobre uczynki będą nam aſſyſtować: *opera illorum ſequuntur illos.* Wolał podeprzeć ztąd naybárdziey STANISŁAW KOSTKA ſwoich Antenátow wielkie Imie, reputácyą, dyſtyngwowaną, y ſubſtancyą znáczną, áby w Domu *KOSTKOW* byłá wieczná chwałá: *gloria Sanctorum.* Jeſzcze tákiego nadgrobku nad żadnym KOSTKA nie nápiſano w Polſzcze, iáki STANISŁAWOWI dziſieyſzemu z KOSTKOW pierwſzemu w Rzymie wyryſowano: *Polonus Juvenis moritur, & ad illius tumulum tota concurrit Roma.* Polſkie Paniątko w Zákonney ſukience, świątobliwośći pełne umierá, y do Jego grobu cáły Rzym ſię zgromadził

Act. 14 v. 10.
Geneſ. 3 tio.
Caſſiod. lib. 2. Epiſt.
Apoc. 14. v. 13.
Toletus.

madził

madził. A czemu? bo KOSTKA w Rzymie nietylko dla wielkich cnot swoich zostáł *Civis Romanus*, ále razem *Civis Sanctorum*. Więc iuż nie gościem, nie Cudzoziemcem: *non est hospes & advena*. Mowże iuż sobie KOSTKO S. *Patrum labores non perdidi, sed ampliavi*. Wszyscy Kostkowie pracowáli ná Honor, ná przymnożenie fortuny, ieden zaś STANISŁAW z Kostkow zacny Parentelat ná niebo zápracował: *Jam non est hospes & advena, sed Civis Sanctorum & domesticus Dei*. A nam Sarmatom zato że się KOSTKA nászym raczył urodzić Polákiem, co też za ozdobá z tego? że porzuciwszy Oyczyznę włásną, zostáł Swiętym w Rzymie. Oto mowi do nas iáko Brat do Braci, sensem Epiktetá choć Pogániná: *Fratres mei relinquo vobis hospitium; jam transeo in hæreditatem Palatii immortalis!* Bracia moi Polácy zostawiłem wam Rzym diá wygody wászey, moia Dusza iuż w Pałacu nieśmiertelnym mięszka, á Ciało dla was, iák będziecie gościć w Rzymie, tym Ciałem możecie ukontentowáć samych siebie; Drugim zaś Polakom, ktorych Rzym niebędzie widział, daię tę deklaracyą: poczekáycie, będzie ten czas kiedy się do was iáko prawdziwy Polák powrocę: *Vos similes hominibus expectantibus Dominum suum, quando revertatur*. A kiedy to będzie dlá nas wypełnione *revertatur*! kiedy do nás powroci iáko prawdziwy Ziomek nász KOSTKA. Dowiodę w dalszym Kázaniá dyskursie, gdy powiem, że w ten czas się do Polski powroći, w ten czas u nas zupełnie będzie STANISŁAW KOSTKA! kiedy my ták będziemy żyć Polácy, iáko ten ieden Polák: *Vos similes hominibus expectantibus Dominum suum quando revertatur*. O tym *Ad M.D.G. B.M.V.I.C. OO.SS.V.* *Ad Ephes. 2.* *Epictetus.*

Nietrzebá wątpić, że y zzagránicy wrocić się może do Oyczyzny swoiey, Swięty záćny Parentelat w cudzym Pánstwie zmarły. Mamy w obiawieniu S. Janá, że śmierć iezdźi, má swoie konie: *ecce equus pallidus, & qui sedebat super eum nomen illi mors*. Są rożne konie, są *magni pretii*, są y tanie. Są y śmierci dystyngwowáne. Umrze iáki Człowiek S, áż śmierć nieoszacowána: *pretiosa in conspectu Domini mors Sanctorum ejus*. Umrze ten co BOGA nieznał: *dixit in corde suo non est Deus*! áż iego śmierć y szeląga niewartá, bo dlá złey wiáry duszę Krwią Chrystusową przepłaconą marnie ztracił. Smierć u Filozofow iest to separacyá, á przecię kilku ludzi było ná świecie, ktorzy lubo są od nas odłączeni, iednák ich powrotu y śmierci czekamy: *Ambulavit Enoch cum DEO, & non apparuit quia tulit eum DEUS*. Jak zniknął z oczu ludzkich, z Bogiem w życiu zawsze wparze idący Enoch, ták *Apoc. 6. v. 8.* *Psal. 115. v. 6.* *Genes. 5.*

więcey

więcey go nie widziano. A o Eliászowey ſeparácyi iák mowi Literá Páńſká. *Ecce currus igneus, & equi ignei diviſerunt utrumq;.*

4. Reg: 2. U Janá Apokaliptycznego, śmierć ná iednym koniu, á Eliászowa ſeparacyá (ktorá lubo ſię śmiercią nazwáć nie może, ále iednák podobná do śmierci świątobliwych ludzi) w kilku koni do niebá wiechała: *Aſcendit Elias per turbinem in cælum.* Táka ſeparácyá byłá od ſwoiey Oyczyzny STANISŁAWA KOSTKI, umarł zagránicą, ále nie ták áby nie miáł kiedy do Polſki ſzybką, y lotną kurſoryą wrocić ſię, wſzak go widzieliśmy Polácy, iák nie raz po Eliászowemu pokazáł ſię we Lwowie, dáwſzy ſukkurs ná nieprzyiácielſkie ſzturmy, zniknął: *Non apparuit, aſcendit per turbinem in cælum.* A kiedy pokazáł ſię STANISŁAW KOSTKA iák Eliaſz, ogniem miłości Boſkiey goreiący, *tanquam ignis.* Godzi ſię dowiedzieć z Piſma S. iák ſię kochali właśnie iák bracia z ſobą, Eliáſz z Elizeuſzem. Widzi ogniſty Prorok, że go z ciáłem y z Duſzą porwie Niebo, nie bez żálu Przyiácielá Elizeuſza, coż czyni? oto mowi do niego: *Elias dixit ad Eliſeum, poſtula quod vis ut faciam tibi, antequam tollar à te.*

4. Reg: 2. Proś mię oco chceſz! á ia to uczynię, nim mię odłączą od ciebie. To pewnie Elizeuſz będzie proſił o iákie prerogátywy, godności, ſubſtancye, fortuny! bynaymniey: *Obſecro te ut fiat in me duplex Spiritus tuus!* Proſzę cię moy Eliáſzu, iakoś Przyiáciel, day mi ábym miáł dwoiákiego Duchá twego. Niechcę iá wchodzić w rożne tego textu explikacye, wiem że nie zgorſzę nikogo, kiedy ná pochwáłę S. KOSTKI *quo ad literam* biorąc, powiem; że nas kochaiąc iak Braci Polakow STANISŁAW KOSTKA, uproſił to u Pána BOGA, áby był *duplex Spiritus* Jego; y w Rzymie y w Polſzcze zoſtáwſzy Pátronem. Wſzák y Eliáſz ma *unum Spiritum* w Raiu, má *alterum ſpiritum* w Zákonie ſwoim *in Monte Carmelo* ufundowánym. Jednákże chocbym *duplicem ſpiritum* wywiodł w KOSTCE, nie ukontentuię lepiey Polákow, iák kiedy dziſieyſzego Polaká, z Rzymu do Polſki, *in Spiritu & virtute Eliæ* ſprowadzę; á tym ſamym wyniknie diá nas pożądane KOSTKI *revertatur.* Dekretá Boſkie ná to Enocha, y Eliáſza odłączyły ná czas do Raiu od oká ludzkiego, áby kiedy náſtąpi wielká w ludzkich obyczaiách odmianá, napełni ſię świát cáły exceſſami; BOG ſię ták rozgniewa, że miłoſierdziá uchyliwſzy, muśi podnieść miecz ſpráwiedliwości ſwoiey ná wſzelkie exorbitancye; y dopiero uprzedzaiąc ten rygor Enoch y Eliáſz, zaczną perſwádować zepſowanym ludziom, áby żálowali za grzechy, rzucáli złe nálogi, bráli ſię do pokuty, ieżeli chcą doſtąpić Niebá. Niemowię áby ták u nas iuż w Polſzcze

było te-

było teraz kupę kryminałow, iż bliſko ſąd Boſki może náſtąpić, ále pomiarkuymy ſię ſami; iákie życie teraz Polakow, á uznamy, że ták w każdym ſtanie trudno o niezawiedzione ſumnienie, iák zá Krolá Teodoryká czterech examinowawſzy Urzędnikow Kaſſiodor Kanclerz Koronny, każdemu wytknął defekta ſumnienia. *Quid evexiſtis de veſtris functionibus?* cożeście wynieśli z waſzych funkcyi? Pierwſzy rzecze: *Ego extuli deſiderium mei apud omnes!* Jam wywiozł pragnienie wſzyſtkich, że mię chcieli zatrzymać u ſiebie. Rzekł Kanclerz: *rem plauſibilem extuliſti:* chwalebną rzecz wywiozłeś! Drugi rzeknie: *Ego extuli amicitiam & notitiam potentiorum.* Nie tylkom ſię obeznał z wielkiemi Pánami, ále y w przyiáźni z niemi wielkie wſzedłem. Ná to Kanclerz: *rem ſuſpectam extuliſti:* Podeyrzaná to, że ſię Panom możnym podobaſz, muſiáłeś im znać podchlebiąć, y wſprawach ich dużo nadrabiać. Trzeci powiedziáł: *Extuli integritatem famæ:* wywiozłem nienáruſzoną ſławę. Ná to Kanclerz: *rem difficilem extuliſti:* trudnąś rzecz wywiozł; bo mieć nienaruſzoną we wſzyſtkim ſławę, rzecz arcy-dobrá. Czwarty ſię przyznáł: *extuli ſerenum conſcientiæ.* Wywiozłem nie záwiedzione niczym ſumnienie. Aż rzeknie Kanclerz: *rem non terreni magiſtratûs, ſed alterius orbis extuliſti.* Przyznam ſię, że to inſzego świátá *raritas*, tylko to w niebie weſołe ſumnienie, nieznayduie ſię u nas táka *raritas*, nie tylko w prywatnych chałupach, domach; ále y ná publicznych Ratuſzach znayduią ſię naruſzone ſumnieniá w Polſzcze. Wyſtáwił Dedalus Minoſowi Krolowi ſztuczny, ále do zabłądzeniá łatwy labirynt: przychodzi Krol do przyſionku; áż zaráz zaczął błądzić! Przeſtrzeże Dedálus: *Rex erraſti in atrio, quid in Palatio!* Pánie miłościwy zbłądziłeś w ſieni, á coż będzie w Pałácu. Widziemy w partykularnych domách zgorſzeniá, inkonweniencye, coż mowić? co ſię dzieje w Páńſkich gábinetách, pałácach Polſkich? Jeżeli proſty Szlachcic, álbo dyſtyngwowány Senator náruſzył ſumnieniá w rożnych circumſtancyách! coż wątpić, kiedy Krolowie, Ceſarze, gdzie maieſtat y pompa zaślepi oczy, uwiodą ſię potencyą; dopieroż gorzey náruſzą ſumnieniá. Táká u nas *facies* ſumnieniá, że Ociec zá ſyná, ſyn za Oyca, Matká za corkę, corka za Matkę, ſioſtra zá ſioſtrę, brat zá bratá, przyiáciel zá przyiáciela ślubować nie może, áby ktory z tych ſtánow, y kondycyi mogł mieć ſumnienie niezawiedzione. Wołaymyż ná KOSTKĘ: *revertere, revertere, ut intueamur Te.* Trzeba cię KOSTKO; pokaż nam twarz y życie twoie; ábyśmy ná te exemplarze patrząc, mogli odmienić złe nałogi; wyrzucać z ſumieniá złe *principia* świa-

B towey

towey pseudopolityki. Czytamy y to w separácyi Eliászowey, że pomienionemu iego Przyiácielowi, iák z żalu wielkiego, iż iuż nie widział Eliászá: *Non vidit eum amplius*; rozdarł ná sobie suknie; spuścił Eliasz płaszcz swoy, wielkiey świątobliwości pełny relikwiárz: *levavit pallium Eliæ, quód ceciderat ei.* A twoy Jezuicki płaszcz STANISŁAWIE KOSTKO, ktorym cię doskonáłość życiá nad lata większa, w Niebie ustroiłá; czy nie może nas do Sakramentalnego łez pokutnych Jordanu przyprowadzić; ábyśmy zostáli wolni od trądu grzechowego. Potrzebny Polakom STANISŁAWA KOSTKI rewers; bo nie będźie między nami poprawy życiá, puki nie będzie tego S. Polaká *revertatur*. A iáko Eliász ták potrzebny iest, że nietylko Elizeusz choc pobożny, prosił od niego; áby mu dał *duplicem Spiritum*, iák y uprosił w zostawionym płaszczu; ále y przed sądem uniwersálnym będzie musiał przyiść odwodzić cáły naród ludzki od obrazy Boskiey; ták y STANISŁAW KOSTKA powinien się *in visione Eliæ* wrocić, áby zepsowane w Polszcze sumnienia poprawił, iáko Polák! á ktore sumnieniá są Elizeuszowe; trzebá áby płaszczem swoim ten mistyczny Eliász utwierdził, dodaiąc nam *duplicem Spiritum*; to iest *spiritum integritatis & perseverantiæ*, ábyśmy nietylko dobrego sumnieniá byli, ále też nigdy go nienáruszyli przez ułomność naszą. Eliász ták
Paralip. 2. był o Oyczyznę swoią dbáiący, że kiedy widział wielkie w Joramie Krolu Izráelskim, przeciwko charakterowi nie tylko prostego człowieka, á tym bárdziey Krola: *ad cujus exemplum totus componitur orbis*, choc iuż był oderwány od Oyczyzny, iednák w raiu nie wytrzymał; wysyłá pocztę, pisze dość żwawy list z konsekwencyą, iákie nieszczęścia ná Pánstwo y śmierć szpetna ná samego Krola przyiść miały: *Allatæ sunt ei literæ ab Elia Propheta.* Może się kto dziwować tey Rayskiey gazecie, myśląc sobie, czy nie lepieyby było Eliászowi samemu, owemi ognistemi końmi stanąć w oczy złemu Potentatowi, pewnieby prędzey nawrocił się z personalney exorty Krol rozwiozły. Defenduie listowną admonicyą Hugo Kardynał: *quod legimus transit, quod scribimus manet.* Kto ciekáwy niechay czytá STANISŁAWA KOSTKI list, pisány do Oycá z Rzymu iák z Raiu: *allatæ sunt ei literæ ab Elia.* Pełno tam w liście Eliászowych miłości Boskiey ogniow, ktore Oycowskie serce zatwardziáłe w áwersyi powinny były zmiękczyć: Jákoż trzebá mocno ufać, że BOG miłosierny dlá ták S. Syná y Bratá, dał upamiętánie Oycu, y Bratu. Pisz y do nas wyraźne na sercách expressye swoie S. STANISŁAWIE *KOSTKO*, ábyśmy Polácy ták żyli BOGU, iáko y Ty żyłeś, żeby życie násze Bogu się podobáło,

dobáło. Piſz do naywyżſzey w Koronie Głowy ſtylem S. Ambrożego: *Leges quas fert Imperator ipſe primus cuſtodiat*; Piſz do Vice-Reiow złote Chryzoſtoma ſłowá: *Si ſervanda eſt lex, tota ſervanda, quod ſi non eſt neceſſe ſervare totam, nè partem quidem ſervare neceſſe eſt.* Jeżeli Sędzia iedney ſię tylko Konſtytucyi trzymá, á inſze *juris* reguły nie obſerwuie, nie czyni zadoſyć ſwoiey funkcyi, bo lepiey zupełnie práwo utrzymáć, niżeli iednego ſię punktu uchwyciwſzy bydź Partiáliſtą. Piſz do nas wſzyſtkich Polakow ſenſem S. Hieronima: *Aliæ ſunt leges Cæſarum, aliæ leges Chriſti, aliud Perpinianus, aliud Paulus noſter præcipit.* Co prawo Koronne, co CHRYSTUS, y Kościoł iego, co Oycowie SS. nam dyktuią, powinniśmy to dyſtyngwowáć, abyśmy tákim ſpoſobem nigdy nie náruſzyli ſumnieniá. Piſz ná oſtatek do Polákow iáko Ziomkow ſwoich ták, iák napiſał Ines in Lechiade: *Nullæ legum tabulæ Polonis, quia nullæ lites.* Otoż iá za to, że ták Polácy ieſteście *obſervatores legum*, widzę u was znaczną poprawę ſumnieniá, więc wracam ſię iáko Polak do Polákow, nie bądźcie *expectantes quando revertatur.* Macie iuż odemnie przy korrekturze obyczaiow waſzych deklaracyą, że będę u was zawſze. Prawda, że nim tey ſię deklarácyi ſkutku doczekamy, trzebá nam bydź oſtrożnemi, bo kilká razy będźie Staniſław KOSTKA nadglądał ſprawy naſze: *Si in ſecunda vigilia, & ſi in tertia ita invenerit, beati ſunt ſervi illi.* Ale też iák znaydzie ná zupełney poprawie ſumnieniá wſzyſtkich nás, dopiero KOSTKA z námi, á my z KOSTKA iedno będziemy; to ieſt: wſzyſcy Polacy będziemy Koſtkowie. Jak zaś mamy zaczynać poprawę złych obyczaiow naſzych Polácy, mamy regułę u S. Anzelma: *omnis homo biduum habet, diem vitæ, & diem judicii.* Każdy z nas powinien ſobie uważyć, że tylko dwa dni życia naſzego; to zaś co widziemy y ſłyſzemy, że iedni ſto, drudzy kilkádzieſiąt, inśi kilkánaście lát żyią, wſzyſtko to umbra, chocby człowiek iák naydłużey żył, tylko *biduum habet*, ieden dźień życiá, á drugi ſądu Boſkiego. Otoż Polácy, ieżeli ták żyiemy iák ſię podobá Bogu życie Staniſława KOSTKI, minie ten dzień życiá, á przyidzie ten dzień, o ktorym powiedźiał S. Páweł: *ſimul rapiemur obviam CHRISTO in äëra;* razem nas podnioſą Aniołowie wſzyſtkich á wſzyſtkich Polákow w gorę ná aſſyſtencyą Sędziemu BOGU, dopieroż ſprawdzi ſię *revertatur* Staniſława Kostki do Polakow. Broń Boże, áby padłá taká *criſis* ná Polakow, *unus aſſumetur, alter relinquetur.* Stániſław Kostka w Niebie, á inśi Polácy w piekle, niech ta nie náſtąpi dla nás ſeparacyá. Daymy na to, gdyby tu między námi ſtanął obecnie Stániſław Kostka, ow

S. Ambroſ. S. Chryſoſt. in cap. 2. ad Gal. S. Hieronym. Ines. S. Anſelm.

Polak, ktory od lát bliſko dwieście koronowány w Niebie zá życie świątobliwe; czybyśmy go poználi. Obáwiam ſię áby ſię nie ſtáło ták, iák kiedy Braciá Jozefá tákże Bráta ſwego rodzonego, ná
Geneſ: 42. Vice-Reyſkim krześle niepoználi. *Fratres ſuos cognoſcens non eſt cognitus ab eis.* Poznał by nas S.STANISŁAW KOSTKA, że to my Połacy braciá iego? ále cóż potym ieżelibyśmy zaślepieni znaczną cnoty ſtaropolſkiey mutácyą KOSTKĘ nie poználi. Dlá tego ſtározakonny Jozef, nápominał przed śmiercią ſwoią ſwoich
Geneſ: 50: bráći: *DEUS viſitabit vos aſportate oſſa mea vobiſcum de loco iſto.* Bog was náwiedzi, nie zapominaycie kości moie wziąć z mieyſcá tego.
Vincentius Vincentius Bellovacenſis piſze, że za iego czaſu powietrze z trupow
Bellovacen: pobitych tákie było, ktore pamięć zaráżało: *adeò infecerat memorias ut Parentum, ác filiorum, adeoq; ſua ipſorum nomina obliviſcerentur.* Pádło ták wiele trupow podczas fatalney nieraz w Polſzcze Farſaliy, podobno z nich wielká wyniknęłá infekcya ná nás Polakow; że o właſnych náſzych ziomkach zapominámy. Umárło ták wiele Swiętych Polſkich; umarł w Bogu y naſz STANISŁAW KOSTKA; aż te śmierci okazyą ſą zaráżoney pamięci náſzey, że áni wſpomnieć o nich chcemy: *adeò infecerat memorias.* Otoż iáko Jozef, ten niewinny KOSTKA do wſzyſtkich Polákow z nieba woła: *aſportate oſſa mea vobiſcum de loco iſto.* Wſzak on ná ſobie wſzyſtkie tytuły noſił y godności, o ktorych *Eccl:*49. *Joſeph qui natus eſt homo, Princeps fratrum, firmamentum gentis, ſtabilimentum populi, & oſſa ipſius viſitata ſunt, & poſt mortem prophetaverunt.* Jozef urodził ſię człowiekiem, iáko y KOSTKA; Jozef młodſzy od bráći w látach; á w honorze maiący precedencyą: *Princeps fratrũ.* Y KOSTKA nad Pawłá brátá ſwego ſtárſzego zacnieyſzy u Niebá, y świátá. Podparł wolny národ Polſki dziſieyſzy Polák; cieſzą ſię wſzyſcy prawowierni z KOSTKI; á iáko Jozef pochowany w cudzym Páńſtwie, kazał ſwoie relikwie *in terram promiſſionis* zabráć, ták y KOSTKA ma ſobie Polſkę *pro terra promiſſionis*, za ziemię obiecáną, ktora *lacte & melle fluens;* więc godzi ſię obſerwowáć inſtrukcyą Jozefową: *aſportate oſſa mea de loco iſto!* Doczekał ſię KOSTKA, że Głowę Jego, w ktorey rozum y pámięć ſię mieściła, z Rzymu przyprowadził do Krakowá, żarliwy o Kości Ziomká náſzego Grochowſki Biſkup Łucki. A nie Prorok to Kostki świątobliwá Głowá? *poſt mortem prophetavit;*ześmy ſię Polácy doczekáli pryncypalney partykuły Swiętych Kości prawdziwego Poláká: *expectantes quando revertatur.* Z tą ſię do nas od-
2. Petr. 1. zywa deklaracyą KOSTKA, co Piotr S. *dabo operam, & frequenter habere vos poſt obitum meum.* Będę ſię uſilnie ſtarać, ábym y po

śmierci

śmierci mocno ſię Polakow trzymáł, iáko Polák Ziomek práwdziwy. Lament Dziecięciá nád boleiącą głową: *caput meum doleo, caput meum doleo.* Nielámentuy Rzymie, że Głowá KOSTKI do náſzey ſię wrociłá Oyczyzny. Owſzem S. Leo czyni więkſzą nadzieię: *ut quo præceſſit capitis gloria, ſequantur & membra corporis ſubſequentis.* Gdźie *cum gloria gentis* przenieſioná, Głowa S. Polaká, tám y inſze członki będą przenieſione. Nie wątpię, że ſobie naſz dziſieyſzy Polak záſłużył u BOGA, áby był podobny drugim Swiętym: *Similem illum fecit in gloria Sanctorum.* Ná ktory text wywodzi Balcer Dánkwart *Soc: JESU* ſławny Kaznodzieiá, ná pewnym Senátorſkim pogrzebie *duplicem gloriam; Gloriam Sanctorum in vita, Gloriam Sanctorum in morte.* Wyrażáiąc, że ten ieſt przywiley Swiętych Bożych wieczney chwáły, áby gdzie indziey żyli świątobliwie, gdzie indźiey umieráli, á gdzie indźiey Ciałá ſwego relikwie deponowáli. KOSTKA miał *gloriam Sanctorum in vita* w Rzymie, má *gloriam Sanctorum in morte* w Rzymie y Polſzcze; bo y tám Ciáło iego leży, y tu znáczna część ciáła Głowá ſpoczywa. Uproſił ſobie KOSTKA u BOGA, áby głowniey rezydowáł w Polſzcze, niżeli w Rzymie, tak iák nápiſał Svetonius: *utinam populus Romanus unam cervicem haberet.* Doſyć, że inſze cząſtki Relikwiy z KOSTKI zoſtáią w Rzymie; ále Polákom przyſtoi, áby Głowá za drogi depozyt byłá lokowaná. Dobra nádzieiá wſzyſtkim Polákom, kiedy z KOSTKI cudowná Głowá w Polſzcze ſpoczywá; iáko Ceſarzowi przypiſano prognoſtyk dobry, że głowę wykopał Jowiſzową, kopiąc fundámenta ná pałac: *tam bonô fundamentô auſpicato ſurgit basis Autonianæ gloriæ.* Prognoſtyk nie fałſzywy, że Głowá KOSTKI fundamentem tego ieſt, że *revertetur* do nas zupełnie KOSTKA. Cieſzy nas JEZUS iáko cieſzył Martę w żalách nád zmarłym Bratem: *reſurget Frater tuus.* Ze ten Jezuitá S. KOSTKA powſtánie z grobu, y przywitá ſię z Brácią ſwoią. Artykuł to wiáry, co Job *cap.* 19. wyznaie. *Scio quod Redemptor meus vivit, & in noviſſimo die de terra ſurrecturus ſum, & in carne mea videbo Salvatorem meum.* Jako Zbawiciel naſz żyie, ták to prawda, że y KOSTKA, y my wſzyſcy przy powſzechney reſurrekcyi powſtániemy, *conveniemus in unum.* Więcey ieſzcze nam przyznáie Ludolf à Saxonia de vit: Xſti p. 1. c: 10. *Sicut per gratiam baptiſmalem à CHRISTO dicuntur Chriſtiani, ſic in cœleſti gloria à JESU dicemur Jeſuitæ.* A kiedy będziemy Jezuitámi, to y z Koſtką iedno: *vos ſimile hominibus expectantibus quãdo revertatur.* Wiem, że z moich ſłow ktoremi dowodzę o powrocie do nas STANISŁAWA KOSTKI, uformowaliście ſobie

4. Reg: 4.

Eccleſ: 45.

Balthaſar Dankwart S. J. in funer. Pac Pal Vil: Duc: M. DL.

Svetonius.

Job 19.

C nadzie-

Ad Thessal: 4to. nadzieię, á iá piszę nád Grobem KOSTKI, słowá Pawła S. ktore niech będą fundámentem nadziei: *De dormientibus autem nolumus vos ignorare, ut non contristemini sicut & cæteri, qui spem non habent.* Spi w Rzymie KOSTKA, á śpi iáko Sługa, y Przyiáciel Boski; *Amicus noster dormit.* Cáłá intytulácyá KOSTKI w tym wyrażoná, że żył iáko Przyiaciel CHRYSTUSOW, umarł też iáko Przyiáciel Boski. Ná co Olivá: *nihil aliud superfuit quam amici Dei titulus.* Ale nie ták śpi ábyśmy mieli tracić nádzieię, że nie powroci do nás Polakow iáko prawdziwy Polák: *resurget Frater tuus,* niech się ći turbuią, ktorzy y ná tym świecie nie zowią się katolikámi, y ná tym też świecie nie będą Jezuitámi: *non contristemini sicut & cæteri qui spem non habent.* A my y Kátolicy, y Chrześciánie będąc, będziemy oráz *in gloria Sanctorum* Jezuitámi. U KOSTKI w Rzymie grob iako u Joba gniázdeczkiem: *in*

Job 29. *nidulo meo moriar,* ále z tego gniázdeczka wyleci iáko Fenix z śmiertelnych popiołow, y złączy się *cum pullo Aquilæ* z Orłá Polskiego pisklętámi Polak z Polakámi: *Et sicut Phænix multiplicabo dies meos.* Dom Oyczyzná KOSTKI Polska. Doczekamy się że rzeknie do KOSTKI JEZUS iak do Zácheusza: *Zachæe festinans descende, quia hodie oportet me manere in Domo tua.* Z stępuy czymprędzey, bo Já w Domu twoim, w Oyczyźnie twoiey dziś mięszkáć będę. Alboż to máło rezydencyi w Niebie, czemuż ztamtąd do Polski chce zstąpić JEZUS: *In Domo Patris mansiones*

S. Chrysost: *multæ.* Dáie racyą S. Chryzostom: *Ubiq; DEUS operatur, sed non ubiq; æqualiter operatur, in Cælo opera gloriæ, in Templo opera gratiæ.* Nie wszędzie zarowno BOG mięszká, lubo wszędzie iest zarowno, w Niebie mięszká iáko *Rex gloriæ,* á na ziemi iáko *Author gratiæ.* Mięszká BOG dlá KOSTKI w Niebie, áby miáł chwałę zá iego niewinne życie; mięszka ná ziemi w Bázylikách Zákonu iegoż, áby dáwał łáski dla KOSTKI, ktore potrzebne ludziom do zbawieniá; *in Cælo opera gloriæ, in terra opera gratiæ.* Do Zacheuszowego Domu, dlá tey racyi zbawienie przyniosł JEZUS, że był Synem Abrahamowym: *Salus huic domui facta est, eò quod & ipse sit filius Abrahæ.* Wybaczmy sobie wszyscy, kiedy nam zarzuci CHRYSTUS: *Si filii Abrahæ estis, opera Abrahæ facite.* Wszak Synámi Abrahamowemi iesteśmy, to y uczynki násze powinny bydź Abrahamowe. Co ták sobie tłumaczmy. Jeżeli chcemy z KOSTKA iedno bydź, w wieczney zostáwáć kompánii, żyimyż ták iák KOSTKA świątobliwie: *opera Abrahæ facite.* Pisze Plutarchus, że Katonowi zácnemu w Rzymskiey Rzeczypospolitey Statyście zadáli kwestyą: czemu wszystkich statuy,

portre-

portrety były wyſtáwione, á on ſwoiey nie wyſtáwił? odpowiedział: *malo percontari homines cur mihi ſtatua poſita non ſit, quam cur ſit.* Oto ſię ſtáram, áby mię ſię pytáli ludzie, czemu moiey ſtatuy nie maſz, niżeli żeby mię ſię pytáli czemu to wyſtáwioná ſtatuá? Wyſtáwuie nam obraz ſwoy KOSTKA w Swiętych Ołtarzách, iáko y tu partykulárnemi cudámi ſłynący; á na coż? oto ábyśmy ábrys żyćiá naſzego z tego Portretu bráli. Wolno ſię nam y nieraz zpytać: *cujus eſt hæc Imago?* Wolno ſię wywiedzieć raz y drugi, iako wywiádywał ſię Goliát o parenteli Dawidowey: *De qua ſtirpe deſcendit, adoleſcens hic? cujus Filius eſt?* Z ktorey to Fámiliy Polſkiey Swięty KOSTKA! z KOSTKOW! coż dáley? czyi Syn? Oycá miał Kaſztelaná Zákroczymſkiego, á Matkę Kryſkę Kanclerzankę Koronną. A czy małoż u nas Synow w Polſzcze, ále iák wiele z tych nie tak żyią iák KOSTKA niewinny. KOSTKA był nád Pogańſki prognoſtyk Auguſta Ceſarza większey nádziei Synem, oczym Petrarcha: *Actia Mater vidit ſua viſcera ad cælum, tolli, Pater Octavius jubar ſolis ex alvo uxoris exire.* Matka widziáła ſwoie wnętrzności do Nieba wynieſione, Ociec rozumiał, że iák promień ſłońcá z żywotá Macierzyńſkiego zaiáśniał ſyn. A w Polſzcze ſynowie czy nie tácy iák Kaligulá, zacnych rodzicow ſyn, á hulray. Chwalił ſię przed Senátem Rzymſkim: *Civis Romanus ſum, & filius magnæ Pompejæ.* Jeſtem ſzlachcic Rzymſki, Matka z domu wielkich Pompeiuſzow idąca. Ná co mu Cicero: *latro Patriæ, & probrum matris.* Utyſkował S. Izydor nád Pánięciem wielkiego domu: *Domus tua vix non tangit ſtellas, & mores tui ſunt abyſſus confuſionis.* Czy nie może nas ták kto ſtrofować, iák Matka ſtrofowała dwoch Ceſarzow ſynow ſwoich, Karakállę y Gietę niezgodnych, ktorzy potráfili między ſiebie prowincye podzielić, á nie potrafili niemi ſię w zgodzie kontentować: *Terram & maria quomodo divideretis inveniſtis, & matrem quomodo dividetis.* Łatwieyſza to rzecz Kroleſtwá lądem y wodą podzielić, rozgraniczyć; á niżeli wnętrzności macierzyńſkie, do iednych pierśi Rodzicielſkich y cnotá y godność powinna náleżeć. Mowmyż do S. KOSTKI trochy odmieniwſzy: *Nos quidem amiſimus unde dicamur Fratres, ſed tu non amiſiſti, unde dicaris frater!* Zgubiwſzy ſtaropolſką cnotę, niewinność ſumnieniá, żarliwość o wiarę świętą, y chwałę Bożą, ſtraciliśmy razem Imie Polſkie, ále ty KOSTKO ieſzcze bądź KOSTKA, bądź Bratem naſzym: *Os ex oſſibus noſtris, caro enim & Frater noſter es.* Jedney Oyczyzny Ziomkiem ieſteś, bądź y Podporą ſławy Polſkiey. Już odtąd KOSTKO *opera Abrahæ faciemus*, ze-

Plutarchus.

1. Reg: 17.

 chce-

chcemy naśládowáć Ciebie w życiu świątobliwym! *Deſcende Zachæe*, zſtąp z Niebá Zacheuſzu; *ſtatura puſillus* latami bárdzo młody, ále życiem ſędziwych weteranow przewyżſzaiący. *Deſcende*, wroć ſię do nas, iuż chcemy bydź lepſi! á wracáy ſię z przywileiem zbawieniá wiecznego: *hodie ſalus huic domui facta eſt!* Wiemy żeś był Pielgrzymem Rzymſkim, ná toś poſzedł z Oyczyzny do cudzych kraiow, ábyś zbawienie, y dlá ſiebie y dlá nas wywiozł; *Cicero.* obſerwuiąc Rzymſkiego Oratorá przeſtrogę: *peregrinaturi neq; ſine Deo exeant, neq; ſine Deo redeant.* Przywroć nam z twoim powrotem BOGA miłoſiernego, w ták wielu za naſze grzechy kárach gniewliwego; iuż ſię poprawić obiecuiemy. Uproś nam ſkuteczną pokutę! Czyń *opera gloriæ in cælo*, czyń *opera gratiæ* ná ziemi! ábyśmy ták żyiąc, iáko y Ty bez noty naymnieyſzey żyłeś, z Tobą żyli *ſimiles in gloria Sanctorum*, w chwále wieczney podobni.

A

M ✠ E

N.